

Sygn. akt I ACa 526/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 listopada 2013 roku

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Alicja Surdy (spr.)
Sędzia:	SA Zbigniew Grzywaczewski
Sędzia:	SO del. Ewa Bazelan
Protokolant	Sekretarz sądowy Magdalena Szymaniak

po rozpoznaniu w dniu 27 listopada 2013 roku w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa K. C.

przeciwko (...) w W.

o zadośćuczynienie, odszkodowanie i rentę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia

13 maja 2013 roku, sygnatura akt I C 622/09

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego (...)

w W. na rzecz powódki K. C. kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. Akt I ACa 526/13

## UZASADNIENIE

W sprawie z powództwa K. C. przeciwko (...) w W. o zadośćuczynienie, odszkodowanie i rentę Sąd Okręgowy w Lublinie wyrokiem z dnia 13 maja 2013 r. zasądził od pozwanego na rzecz powódki: **1)** tytułem zadośćuczynienia kwotę 23.000 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 14.000 zł od dnia 2 września 2009 r., od kwoty 1.000 zł od dnia 12 listopada 2009 r. i od kwoty 8.000 zł od dnia 20 lutego 2012 r. (punkt I); **2)** tytułem odszkodowania kwotę 21.915,53 zł z ustawowymi odsetkami od dnia od dnia 12 listopada 2009r. (punkt II); **3)** tytułem renty kwotę 500 zł płatną miesięcznie do 15 dnia każdego miesiąca począwszy od września 2009 r. do kwietnia 2013 r. z ustawowymi odsetkami od poszczególnych kwot od dnia 13 maja 2013 r. oraz kwotę 500 zł płatną miesięcznie do 15 dnia każdego miesiąca począwszy od maja 2013 r. z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności (punkt III); **4)** oddalił powództwo w pozostałej części (punkt IV); **5)** nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Lublinie) kwotę

2.975 zł tytułem należnych kosztów sądowych (punkt V); **6)** nie obciążył powódki kosztami procesu poniesionymi przez pozwanego oraz nieuiszczonymi kosztami sądowymi (punkty VI i VII).

W pozwie z dnia 2 września 2009 r., po jego ostatecznym sprecyzowaniu w piśmie procesowym z dnia 9 listopada 2011 r. i na rozprawie w dniu 23 stycznia 2012 r., powódka K. C. domagała się zasądzenia na jej rzecz od (...) w W. tytułem naprawienia szkody jakiej doznała w czasie wypadku, który miał miejsce w dniu 19 kwietnia 1999 r.: **1)** kwoty 53.954 zł tytułem renty skapitalizowanej;

**2)** kwoty 500 zł miesięcznie do września 2009 r. tytułem renty z ustawowymi odsetkami od poszczególnych rat od dnia wyroku; **3)** kwoty 26.375 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia w okresie od kwietnia 1999 r. do września 2009 r.;

**4)** kwoty 4.186 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia w okresie od września 2009 r. do 1 listopada 2011 r.; **5)** kwoty 23.000 zł tytułem zadośćuczynienia –

z ustawowymi odsetkami od kwot określonych w punktach 1, 3, 4 i 5 od dnia 2 września 2009 r. oraz **6)** zasądzenia od pozwanego zwrotu kosztów procesu. W piśmie z dnia 23 stycznia 2012 r. powódka rozszerzyła żądanie pozwu i domagała się ponadto zasądzenia od (...) w W. kwoty 225 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia za okres od 1 listopada 2011 r. do 23 stycznia 2012 r.

Pozwany (...) w W. nie uznał powództwa i wniósł o jego oddalenie oraz zasądzenie od powódki kosztów procesu.

Sąd Okręgowy poczynił następujące ustalenia i rozważania:

W dniu 19 kwietnia 1999 r. w B. doszło do wypadku komunikacyjnego, którego uczestnikiem była K. C.. W samochód marki P., którego pasażerem była powódka uderzył samochód marki S., który wjechał na skrzyżowanie, gdy na sygnalizatorze świetlnym włączone było czerwone światło. Kierujący pojazdem marki S. został skazany za powyższe przestępstwo przez Sąd Rejonowy w Białej Podlaskiej wyrokiem z dnia

31 stycznia 2002 r., sygn. (...), na karę roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Sprawca kolizji drogowej nie posiadał ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej.

Powódka przebywała w (...) Szpitalu (...) w B. od dnia wypadku do dnia 30 września 1999 r. W trakcie pobytu w szpitalu rozpoznano: pęknięcie śledziony z krwawieniem do otrzewnej, złamania żeber VI – IX po stronie prawej, złamania żeber III – IX po stronie lewej, krwiaka obu jam opłucnowych, stłuczenia obu płuc. W dniu 19 kwietnia 1999 r. powódka przebyła operację wycięcia śledziony, zaś w dniu 21 kwietnia 1999 r. zdrenowano obie jamy opłucnej z powodu wystąpienia krwiaków, zastosowano leczenie farmakologiczne i tlenoterapię. Pomimo zastosowanego leczenia w obrębie opłucnej pozostały resztki krwiaka, co spowodowało powstanie zrostów w obrębie opłucnej, ograniczenie ruchomości oddechowej płuc i upośledzenie ich wentylacji. Doznane urazy spowodowały u powódki negatywne odczucia bólowe i uraz psychiczny. Dolegliwości bólowe przez pierwsze dwa do trzech miesięcy były ostre, a następnie nabrały charakteru przewlekłego i utrzymują się nadal, zwłaszcza przy aktywności fizycznej np. przy dźwignięciu ciężaru czy nagłym ruchu tułowia. W sytuacjach nasilenia dolegliwości powódka wymaga stosowania leków przeciwbólowych. Usunięcie śledziony skutkuje zaburzeniami odporności komórkowej, przez co predestynuje do zakażeń bakteryjnych. U powódki wystąpiła zakrzepica żył kończyn dolnych, która może być następstwem usunięcia śledziony. Z uwagi na odczuwane dolegliwości nie jest już tak energiczną i aktywną osobą, jak przed wypadkiem.

Od 1982 r. powódka była leczona z powodu astmy oskrzelowej. Jest uczulona na wiele alergenów wziewnych, objawy astmy występują cały rok

z zaostrzeniem w okresie pylenia roślin. Choroba powódki jest przewlekłym schorzeniem zapalnym, wymagającym stałego leczenia, które ma zapewnić zmniejszenie nadreaktywności oskrzeli i zapobiec dusznościom. Przebyty wypadek ze względu na deformację ściany klatki piersiowej powstałą w wyniku licznych złamań żeber oraz obecnością zrostów opłucnowych spowodował dodatkowo zaistnienie pourazowych zaburzeń restrykcyjnych wydolności oddechowej płuc u powódki. Upośledzenie wentylacji płuc, które wystąpiło w następstwie doznanego urazu jest

znacznego stopnia. Skutki te dodatkowo pogłębia obecność astmy oskrzelowej. Stan ten jest rwały i nie rokuje poprawy, dodatkowo powoduje ograniczenie wydolności zawodowej powódki.

W ocenie biegłego z zakresu medycyny pracy K. C. na skutek wypadku z dnia 19 kwietnia 1999 r. jest częściowo niezdolna do pracy. Obecnie nie może być zatrudniona na stanowisku magazyniera lub innym związanym z wykonywaniem pracy fizycznej ponieważ nawet niewielki wysiłek fizyczny może powodować u powódki duszności. Jeżeli w przyszłości dolegliwości ze strony układu oddechowego zmniejszyłyby się, mogłaby podjąć lekką pracę biurową w dobrze przygotowanych wietrzonych pomieszczeniach. Podczas takiego zatrudnienia powinna mieć stworzone warunki do odpoczynku

i przyjmowania leków. Praca tego typu powinna być traktowana raczej jako forma rehabilitacji. Natomiast gdyby nie skutki wypadku, powódka mogłaby przy leczeniu astmy nadal pracować na stanowisku magazyniera.

W wyniku wypadku K. C. doznała 55 % długotrwałego uszczerbku na zdrowiu z powodu utraty śledziony, zrostów opłucnowych, stłuczenia obu płuc i złamania 11 żeber oraz 5% długotrwałego uszczerbku związanego ze schorzeniem neurologicznym, to jest zaburzeniami adaptacyjnymi spowodowanymi następstwem doznanych urazów.

K. C. ma 55 lat, ukończyła zasadniczą szkołę zawodową, z zawodu jest sprzedawcą. Pracowała w B. w (...) jako magazynier. Po wypadku powódka przebywała na zwolnieniu lekarskim, a następnie korzystała ze świadczenia rehabilitacyjnego. W lutym 2001 r. powróciła do pracy na okres do końca marca 2002 r. W tym okresie otrzymała wynagrodzenie netto w łącznej wysokości 14.129,13 zł. Od kwietnia do końca września 2002 r. przebywała na zwolnieniu lekarskim i w tym okresie otrzymywała zasiłek chorobowy w łącznej kwocie 5.205,55 zł. Ostatecznie została uznana przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych za częściowo niezdolną do pracy, otrzymuje rentę aktualnie w wysokości 566,60 zł.

Powódka wystąpiła do (...)

w W. o wypłatę zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w kwocie 50.000 zł oraz wypłatę należnej kwoty tytułem utraconych zarobków i kosztów leczenia w piśmie z dnia 24 sierpnia 2002 r. W toku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego pozwany decyzją z dnia 13 stycznia 2003 r. przyznał powódce tytułem zadośćuczynienia kwotę 29.500 zł, kwotę 2.768,22 zł tytułem utraconych dochodów w okresie przebywania na zasiłku rehabilitacyjnym i kwotę 6.921,37 zł tytułem zaległej renty do 31 marca 2003 r. Renta uzupełniająca została przyznana w kwocie 336,43 zł miesięcznie na skutek pomniejszenia jej o 50% z uwagi na częściową jedynie niezdolność powódki do pracy i była wypłacana do dnia 1 maja 2009 r. W lutym 2003 r., na skutek odwołania, pozwany wypłacił powódce dodatkowo tytułem zadośćuczynienia kwotę 6.750 zł.

W ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że powództwo jest uzasadnione częściowo. Wskazał, że pozwany (...) w W. zobowiązany jest do pokrycia wszelkich szkód wyrządzonych w związku z ruchem pojazdu marki (...) o numerze rejestracyjnym (...), który nie był ubezpieczony obowiązkowym ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, na podstawie art. 98 ust. 1 pkt 3 ppkt a) ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, (...) i (...) (tekst jednolity: Dz. U. z 2013 roku, poz. 392 ze zmianami). Zgodnie z art. 35 i art. 36 powołanej ustawy ubezpieczeniem OC objęta jest odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem w okresie trwania ochrony ubezpieczeniowej wyrządziła szkodę ruchem tego pojazdu. Odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem, najwyżej jednak do ustalonej w umowie sumy gwarancyjnej.

Natomiast zgodnie z art. 435 § 1 k.c. w związku z art. 436 § 1 k.c., samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego środka komunikacji, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

W ustalonym stanie faktycznym spełnione zostały wszystkie przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej po stronie pozwanego, który zresztą nie kwestionował co do zasady swojej odpowiedzialności za skutki wypadku

z dnia 19 kwietnia 1999 r. Powódka kwestionowała natomiast zakres i wysokość świadczeń przyznanych jej przez pozwanego w toku likwidacji szkody. W związku z żądaniami powódki Sąd Okręgowy stwierdził co następuje:

- Stosownie do art. 445 k.c. w związku z art. 444 k.c., w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Odnosząc wypracowane w orzecznictwie przesłanki ustalania wysokości zadośćuczynienia pieniężnego do okoliczności sprawy Sąd Okręgowy uznał, iż zasadnym jest zasądzenie na rzecz K. C. z tytułu zadośćuczynienia kwoty 23.000 zł, ponad przyznaną i wypłaconą jej w toku postępowania likwidacyjnego kwotę 36.000 zł. Przy określaniu wysokości przyznanego powódce zadośćuczynienia Sąd miał w szczególności na uwadze charakter i wagę doznanych przez powódkę urazów, długotrwałość ich leczenia oraz konsekwencje w zakresie funkcjonowania powódki w życiu codziennym i zawodowym. Wywołane przez doznane urazy negatywne odczucia bólowe i uraz psychiczny. Konieczność stosowania leków przeciwbólowych w powtarzających się okresach nasilenia dolegliwości bólowych, zaburzenia odporności komórkowej, które predestynują do zakażeń bakteryjnych. Deformację ściany klatki piersiowej powstałą w wyniku licznych złamań żeber oraz obecność zrostów opłucnowych, których następstwem jest znacznego stopnia upośledzenie wentylacji płuc oraz częściowa, w praktyce czysto teoretyczna, niezdolność do wykonywania pracy zarobkowej. Pomocniczo Sąd miał też na uwadze, że doznany przez powódkę długotrwały uszczerbek na zdrowiu z powodu utraty śledziony, zrostów opłucnowych, stłuczenia obu płuc i złamania 11 żeber oraz związany ze schorzeniem neurologicznym, to jest zaburzeniami adaptacyjnymi spowodowanymi następstwem doznanych urazów, biegli lekarze określili łącznie na 60 %, podkreślając, że liczba ta wskazuje na rozległość i dotkliwość doznanego urazu. Sąd miał też na względzie, że podstawową funkcją zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę jest kompensacja szkody niemajątkowej na osobie (krzywdy), a tym samym suma zadośćuczynienia musi przedstawiać jakąś odczuwalną dla poszkodowanego wartość ekonomiczną. Uznając, że suma zadośćuczynienia, łącznie w wysokości 59.000 zł, nie jest wygórowana Sąd podkreślił, że przed wypadkiem powódka była osobą aktywną i pełną energii. Była w stanie nie tylko zajmować się domem, ale i pracować zawodowo. Po wypadku odczuwa apatię, zniechęcenie, zmuszona jest mierzyć się z uciążliwymi dolegliwościami, nie może pracować.

Podstawę orzeczenia o odsetkach za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia stanowił art. 481 § 1 k.c. oraz art. 817 k.c. Powódka wystąpiła do (...) w W. o wypłatę zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w kwocie 50.000 zł w piśmie z dnia 24 sierpnia 2002 r. W toku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego pozwany przyznał powódce tytułem zadośćuczynienia świadczenie w wysokości 36.000 zł. Zasadne jest zatem żądanie zasądzenia ustawowych odsetek od kwoty 14.000 zł od dnia 2 września 2009 r. ( $50.000 \text{ zł} - 36.000 \text{ zł} = 14.000 \text{ zł}$ ), skoro powódka była uprawniona do żądania zapłaty odsetek za okres jeszcze wcześniejszy. W pozwie strona powodowa domagała się zasądzenia zadośćuczynienia w kwocie 15.000 zł, zatem ustawowe odsetki od kwoty 1.000 zł ( $15.000 \text{ zł} - 14.000 \text{ zł}$ ) powinny zostać zasądzone od 31 dnia po doręczeniu odpisu pozwu, to jest od dnia 12 listopada 2009 r. Od kwoty 8.000 zł, o którą powództwo zostało rozszerzone pismem z dnia 9 listopada 2011 r. doręczonym bezpośrednio pełnomocnikowi pozwanej, ustawowe odsetki należało zasądzić od dnia 20 lutego 2012 r., tj. od 31 dnia od dnia sporządzenia pisma zawierającego ustosunkowanie się strony pozwanej do rozszerzonego powództwa. Żądanie zapłaty ustawowych odsetek za okres wcześniejszy zostało oddalone, jako niezasadnie.

- Zgodnie z treścią przepisu art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszystkie wynikłe z tego tytułu koszty. Jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty (art. 444 § 2 k.c.).

Powódka domagała się zasądzenia od pozwanego skapitalizowanej renty w kwocie 53.954 zł z tytułu dochodów utraconych w okresie od lipca 2000 r. do sierpnia 2009 r. Bezsporne jest, że przed wypadkiem powódka była zatrudniona na stanowisku magazyniera w pełnym wymiarze czasu pracy. Na skutek wypadku z dnia 19 kwietnia 1999 r. została uznana za częściowo niezdolną do

pracy. Obecnie nie może być zatrudniona na stanowisku magazyniera lub innym związanym z wykonywaniem pracy fizycznej. Praca, którą powódka mogłaby wykonywać powinna być traktowana raczej jako forma rehabilitacji. Podjęcie przez powódkę lekkiej pracy biurowej w dobrze przygotowanych wietrzonych pomieszczeniach oraz z odpowiednimi warunkami do odpoczynku i przyjmowania leków, nie jest w obecnych realiach rynku pracy faktycznie możliwe. A to z uwagi na wysokie bezrobocie, szczególne wymagania co do warunków zatrudnienia oraz przede wszystkim z uwagi na brak stosownego wykształcenia powódki. Jednocześnie, jak podkreślił biegły z zakresu medycyny pracy, gdyby nie skutki wypadku, to powódka, lecząc astmę, nadal mogłaby pracować na stanowisku magazyniera. Tym samym roszczenie powódki o zapłatę odszkodowania z tytułu utraconych dochodów jest częściowo uzasadnione. Wymaga bowiem korekty przedstawiony przez stronę powodową piśmie z dnia 9 listopada 2011 r. sposób wyliczenia utraconych dochodów. Jak wynika z zaświadczenia zakładu pracy powódki wynagrodzenie magazyniera w 2000 r. i 2001 r. wynosiło 993,96 zł netto, zaś 1065,19 zł netto miesięcznie w latach 2002 i 2003. Powódka jednak zarobki utracone w latach 2000, 2001 i 2002 określiła na kwotę 937 zł miesięcznie. Zatem z uwagi na treść art. 321 § 1 k.p.c. kwota ta została przyjęta jako podstawa wyliczenia rozmiaru szkody w tym okresie. Wynagrodzenie w latach 2003-2009 zostało przez powódkę określone na 1.400 zł. Jak zostało wykazane wynagrodzenie na stanowisku magazyniera w porównywalnym miejscu pracy w B. w 2009 roku wynosiło 1.400 zł netto. Zatem kwota ta może być podstawą do wyliczenia należnej powódce renty tylko za 2009 r. W pozostałych latach do wyliczenia przyjęta została kwota 1.065,19 zł będąca wynagrodzeniem powódki w jej miejscu pracy w 2003 r., która była również podstawą ustalenia należnej powódce renty w postępowaniu likwidacyjnym. Innych danych umożliwiających ustalenie wysokości wynagrodzenia w latach 2004-2008 strona powodowa nie przedstawiła.

Z uwagi na powyższe należało przyjąć, że wynagrodzenie powódki w okresie objętym żądaniem przedstawiałoby się następująco:

- a) 2000 r.:  $937 \text{ zł} \times 6 \text{ miesięcy} = 5622 \text{ zł}$ ,
- b) 2001 r.:  $937 \text{ zł} \times 12 \text{ miesięcy} = 1.1244 \text{ zł}$ ,
- c) 2002 r.:  $937 \text{ zł} \times 12 = 1.1244 \text{ zł}$ ,
- d) 2003 r.:  $1065,19 \text{ zł} \times 12 \text{ miesięcy} = 12.782,28 \text{ zł}$ ,
- e) 2004 r.:  $1065,19 \text{ zł} \times 12 = 12.782,28 \text{ zł}$ ,
- f) 2005 r.:  $1065,19 \text{ zł} \times 12 = 12.782,28 \text{ zł}$ ,
- g) 2006 r.:  $1065,19 \text{ zł} \times 12 = 12.782,28 \text{ zł}$ ,
- h) 2007 r.  $1065,19 \text{ zł} \times 12 = 12.782,28 \text{ zł}$ ,
- i) 2008 r.  $1065,19 \text{ zł} \times 12 = 12.782,28 \text{ zł}$ ,
- j) 2009 r.  $1400 \text{ zł} \times 8 \text{ miesięcy} = 11.200 \text{ zł}$ ,

Sumę powyższych kwot, tj. 116.003,68 zł należało pomniejszyć o następujące należności uzyskane przez powódkę w tym samym okresie z różnych tytułów:

- a) renta i utracone dochody w kwocie 6.921,37 zł wypłaconej przez pozwanego za okres do 31 marca 2003 r.;
- b) renta w kwocie 26.749,39 zł wypłaconej przez pozwanego za okres od kwietnia 2003 r. do sierpnia 2009 r.;

c) wynagrodzenie w kwocie 14.129,13 zł za pracę w okresie od lutego do grudnia 2001 r. oraz od stycznia do marca 2002 r.;

d) renta w kwocie 41.082,71 zł wypłacona przez ZUS;

e) zasiłek chorobowy w kwocie 5.205,55 zł wypłaconej w okresie od kwietnia do września 2002 r.

Suma tych kwot wynosi 94.088,15 zł, a tym samym utracone przez K. C. wynagrodzenie wyniosło 116.003,68 zł – 94.088,15 zł = 21.915,53 zł (punkt II wyroku). Orzeczenie o odsetkach od tej kwoty uzasadnia art. 481 § 1 k.c. w związku z art. 817 § 1 k.c. Żądanie z tego tytułu nie było zgłoszone w postępowaniu likwidacyjnym, zatem odsetki należą się od 31 dnia od dnia doręczenia stosownego wezwania, którym w niniejszej sprawie jest odpis pozwu, co nastąpiło 12 października 2009 r. Należało zatem zasądzić ustawowe odsetki od kwoty 21.915,53 zł od dnia 12 listopada 2009 r. W pozostałym zakresie żądanie pozwu z tego tytułu zostało oddalone.

Wobec ustalenia, że w realiach obecnego rynku pracy nie ma faktycznej możliwości podjęcia zatrudnienia przez powódkę, zasadne jest też żądanie zasądzenia od (...) w W.

na rzecz powódki renty z tytułu utraconych dochodów w kwocie po 500 zł miesięcznie płatnej od września 2009 r. Skoro, gdyby nie skutki wypadku, przy leczeniu astmy powódka mogłaby nadal pracować na stanowisku magazyniera, to mogłaby uzyskiwać zarobki w kwocie 1.400 zł miesięcznie netto, według danych z 2009 r. dotyczących porównywalnego miejsca pracy. Obecnie powódka utrzymuje się z renty z ZUS w kwocie 566,60 zł netto, a więc jej dochody na skutek braku możliwości podjęcia pracy na skutek wypadku zmniejszyły się o 833,40 zł (1.400 zł – 566,60 zł). Kwota ta jest przy tym niższa od utraconych przez powódkę dochodów odniesionych do przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia netto, które w 2009 r. wynosiło 2.228,57 zł. Ostatnie wynagrodzenie netto powódki w 2003 r. wynosiło 1.065,19 zł i stanowiło 70% przeciętnego wynagrodzenia netto z tego roku (1.507,95 zł). Zatem powódka w 2009 r. zarabiałaby 1.559 zł [(2228,57 zł x 70 %) : 100 %]. Po odjęciu renty z ZUS wyliczone w ten sposób utracone dochody powódki wynosiłyby zatem 992,40 zł (1.559 zł – 566,60 zł).

Orzeczenie o odsetkach od renty w kwocie 500 zł uzasadnia art. 481 § 1 k.c. w związku z art. 817 § 1 k.c. Żądanie renty zostało zgłoszone w pozwie, następnie zaś strona powodowa sprecyzowała, że domaga się ustawowych odsetek od poszczególnych rat rent od dnia wyroku (punkt III wyroku).

- Żądanie odszkodowania z tytułu zwrotu kosztów leczenia w kwotach 26.375 zł, 4.186 zł i 225 zł podlegało oddaleniu jako nieudowodnione. Ciężar dowodu co do poniesienia wskazanych kosztów spoczywał na powódce i wynikał z art. 444 § 1 k.c. w zestawieniu z art. 6 k.c., który stanowi, że obowiązek udowodnienia faktów (ciężar dowodu) mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Zatem ten kto powołuje się na przysługujące mu prawo, żądając świadczenia od innej osoby, obowiązany jest udowodnić fakty uzasadniające to żądanie. Zaś twierdzenie, że powódka poniosła koszty leczenia w powyższych kwotach oraz to, iż leczenie to pozostawało w związku ze skutkami wypadku z dnia 19 kwietnia 1999 r. nie zostało udowodnione. Okoliczności te stanowią wiadomości specjalne w rozumieniu art. 278 § 1 k.p.c., co wymagało dopuszczenia dowodu z opinii biegłego, zwłaszcza gdy powódka niezależnie od skutków wypadku cierpi na szereg chorób samoistnych (astma, alergia, zespół korzeniowy kręgosłupa, niedosłuch). Strona powodowa reprezentowana przez fachowego pełnomocnika wniosków dowodowych w tym zakresie nie zgłaszała.

Orzekając o kosztach procesu Sąd miał na względzie, iż strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zgodnie z art. 98 § 1 k.p.c. zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Zgodnie z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn. Dz.U. z 2010 r., Nr 90, poz. 594 ze zmianami) kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji

obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu.

K. C. została zwolniona częściowo od kosztów w toku postępowania przed Sądem Okręgowym. Stronę pozwaną obciąża zatem opłata

od uwzględnionej części żądania, która wynosi 2.407 zł  $[(23.000 \text{ zł} + 19.147,31 \text{ zł} + 12 \times 500 \text{ zł}) \times 5\%]$ . Koszty opinii biegłych wyniosły 3.070,48 zł. Wartość przedmiotu sporu w niniejszej sprawie wynosiła 25.9917 zł (24.7506 zł + 4.186 zł + 8.000 zł + 225 zł). Żądanie zostało uwzględnione do kwoty 48.147,31 zł  $(23.000 \text{ zł} + 19.147,31 \text{ zł} + 12 \times 500 \text{ zł})$ , to jest w 18,5 %. Pozwanego z tego tytułu obciąża kwota:  $3.070 \text{ zł} \times 18,5\% = 568 \text{ zł}$ . Zatem należało nakazać ściąganie od (...) w W. na rzecz Skarbu Państwa tytułem należnych kosztów sądowych kwoty  $568 \text{ zł} + 2.407 \text{ zł} = 2975 \text{ zł}$  (pkt V wyroku).

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu zawarte w punkcie VI wyroku uzasadnia art. 102 k.p.c. Jak wyżej wskazano, regułą jest, że strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez Sąd osobistego stawiennictwa strony (art. 98 § 1 i 2 k.p.c.). Zgodnie jednak z art. 102 k.p.c. w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. K. C. jest stroną wygrywającą proces w niewielkiej części. Poniosła koszty procesu obejmujące: wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 7.200 zł, ustalone na podstawie § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zmianami), opłatę skarbową od udzielonego pełnomocnictwa w kwocie 17 zł i uiszczoną część opłaty od pozwu w kwocie 700 zł, co daje łącznie 7.917 zł. Strona pozwana poniosła koszty procesu obejmujące: wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 7.200 zł, ustalone na podstawie § 6 pkt 7 powołanego wyżej rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. oraz opłaty skarbowe od pełnomocnictw w kwocie 34 zł, łącznie 7.234 zł. Suma kosztów obu stron wynosi 15.151 zł. Koszty obciążające powódkę wynoszą 2802 zł  $(15.151 \text{ zł} \times 18,5\%)$ , co oznacza, że powinna ona zwrócić koszty procesu stronie pozwanej. Mając jednak na względzie sytuację majątkową i osobistą K. C. opisaną w oświadczeniu o stanie rodzinnym i dochodach oraz jej zły stan zdrowia Sąd Okręgowy uznał że zachodzi w niniejszej sprawie szczególnie uzasadniony wypadek uzasadniający nieobciążanie powódki kosztami procesu poniesionymi przez pozwanego.

Na podstawie art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity Dz. U. z 2010 roku, Nr 90, poz. 594 ze zmianami) Sąd nie obciążył K. C. nieuiszczonymi kosztami sądowymi (w zakresie żądania, które zostało oddalone), mając na względzie jej sytuację osobistą i majątkową opisaną w oświadczeniu o stanie rodzinnym, majątku i dochodach (punkt VII wyroku).

Pozwany (...) w W. zaskarżył wyrok w części uwzględniającej powództwo (punkty I, II i III) oraz orzekającej o kosztach procesu i kosztach sądowych (punkty V, VI i VII). Pozwany zarzucił:

1. Naruszenie prawa procesowego, które miało wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę dowodów (zwłaszcza opinii biegłych) prowadzące do nieuprawnionego przyjęcia, że powódka mogłaby pomimo stwierdzonej w 1982 r. astmy pracować na stanowisku magazyniera i uwzględnienia powództwa w zakresie roszczeń zasądzonych w punktach II i III wyroku;
2. Naruszenie prawa materialnego, a mianowicie:
  - a. art. 361 k.c. poprzez jego niezastosowanie i błędne przyjęcie, że powód odpowiada również za brak wykształcenia powódki, trudną sytuację na rynku pracy a także za następstwa samoistnych schorzeń zdiagnozowanych

u powódki w 1982 r.,

b. art. 445 § 1 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i zasądzenie na rzecz powódki w punkcie I wyroku rażąco wygórowanej, a nie odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, zważywszy m.in. na fakt, że kwota 36.000 zł wypłacona powódce z tego tytułu przez pozwanego w 2003 r. aktualnie, przy zastosowaniu wskaźnika przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia, odpowiada kwocie 61.000 zł,

c. art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 109 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, (...) i (...) (tekst jednolity Dz. U. z 2013 r., poz. 392 ze zmianami) poprzez błędne określenie terminu początkowego naliczania odsetek i nieuznanie, że winny one być naliczane co najwyżej od dnia wyrokowania,

d. art. 444 § 2 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i zasądzenie na rzecz powódki w punktach II i III renty z tytułu utraconych zarobków w następstwie uznania, że mimo astmy oskrzelowej powódka mogłaby nadal pracować na stanowisku magazyniera w hurtowni, a uniemożliwiają jej to skutki wypadku.

We wnioskach apelacji pozwany wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w zakresie roszczeń uwzględnionych w punktach I, II i III wyroku bądź w zakresie punktu III obniżenie renty do kwoty 366,43 zł oraz rozstrzygnięcie o kosztach zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył co następuje:

Apelacja pozwanego (...)

w W. na uwzględnienie nie zasługuje z braku uzasadnionych podstaw.

Zarzut naruszenia prawa procesowego, które miało wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez sprzeczną z zasadami logiki

i doświadczenia życiowego ocenę dowodów nie został skutecznie postawiony. Podnosząc ten zarzut pozwany wywodzi, że w skutek uchybień w ocenie dowodów, zwłaszcza opinii biegłych, Sąd Okręgowy w sposób nieuprawniony przyjął, że powódka pomimo stwierdzonej w 1982 r. astmy mogłaby pracować na stanowisku magazyniera, co doprowadziło do uwzględnienia roszczeń powódki dochodzonych z tytułu utraty zarobków, o których orzeczono w punktach II i III wyroku.

Jednak zarzutu tego pozwany w ogóle nie uzasadnił. Nie wykazał, które konkretnie dowody Sąd Okręgowy ocenił sprzecznie z dyspozycją art. 233 § 1 k.p.c. i dlaczego. Nie zarzucił i nie wykazał, by przy ocenie poszczególnych dowodów Sąd Okręgowy nie uwzględnił pozostałego materiału dowodowego.

Nie wykazał aby wnioski wyprowadzone przez Sąd przy ocenie dowodów, nie stanowiły logicznej całości zgodnej z doświadczeniem życiowym, lecz pozostawały ze sobą w sprzeczności bądź by nie były logicznie powiązane z zebrany w sprawie materiałem dowodowym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2004 r., III CK 245/04, LEX nr 174185, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 2009 r. IV CSK 290/09 LEX nr 560607). Poprzestał na stwierdzeniu w związku z zarzutem naruszenia art. 444 § 2 k.c., że nie zgadza się z konkluzją opinii biegłej z zakresu medycyny pracy K. C., iż gdyby nie skutki wypadku powódka mogłaby nadal pracować jako magazynier mimo stwierdzonej u niej wcześniej astmy, gdyby chorobę tę systematycznie leczyła.

Tak sformułowany zarzut z braku argumentów poddających się ocenie

nie może być przedmiotem rozważań co do prawidłowości oceny opinii biegłej

na podstawie art. 233 § 1 k.p.c. Jest jedynie polemicznym stanowiskiem strony, która nie wykazała jego zasadności, pomijając inne dowody, w tym opinię biegłego z zakresu chirurgii klatki piersiowej G. W., zgodnie z którą objawy astmy, samoistnego schorzenia związanego z nadreaktywnością oskrzeli, występowały u powódki przez cały rok i ulegały zaostrzeniu w okresie pylenia roślin. Choroba była systematycznie leczona i nie uniemożliwiała powódce



pracy w charakterze magazyniera. Natomiast przebyty wypadek, ze względu na deformację ściany klatki piersiowej powstałą w wyniku licznych złamań żeber oraz obecności zrostów opłucnowych, spowodował dodatkowo zaistnienie u powódki pourazowych zaburzeń restrykcyjnych wydolności oddechowej płuc. Upośledzenie wentylacji płuc, które wystąpiło w następstwie doznanego urazu jest znacznego stopnia, jest trwałe i nie rokuje poprawy. To istotne, powypadkowe upośledzenie wentylacji płuc, powoduje ograniczenie wydolności zawodowej powódki z uwagi na trudności w oddychaniu przy najmniejszym wysiłku fizycznym. Stąd też biegła K. C. nie tylko stwierdziła, że gdyby nie skutki wypadku, powódka przy leczeniu astmy mogłaby pracować nadal jako magazynier, ale też stwierdziła, że po wypadku powódka nie byłaby zdolna do pracy nawet gdyby wcześniej nie chorowała na astmę. Należy też w związku z omawianym zarzutem nadmienić, że apelujący pomija, iż wedle niepodważonych zeznań powódki, jej praca polegała głównie na kwitowaniu wydawanych z magazynu towarów, a nie na ich przenoszeniu.

Tym samym, wobec nieskuteczności zarzutu naruszenia przepisów postępowania, ocena dalszych zarzutów naruszenia przepisów prawa materialnego została dokonana w stanie faktycznym ustalonym przez Sąd Okręgowy, który Sąd Apelacyjny w całości podziela i przyjmuje za własny.

Zarzut naruszenia art. 445 § 1 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i zasądzenie na rzecz powódki w punkcie I wyroku rażąco wygórowanej, a nie „odpowiedniej” sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, nie zawiera uzasadnionych podstaw.

Zadośćuczynienie stanowi formę rekompensaty pieniężnej z tytułu doznanej szkody niemajątkowej i ma być „odpowiednie” do doznanej krzywdy, którą określa się przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności konkretnej sprawy. Sąd obowiązany jest przy ustalaniu wysokości przyznanego zadośćuczynienia posługiwać się wypracowanymi w orzecznictwie przesłankami określania odpowiedniej sumy zadośćuczynienia poprzez ich indywidualizowanie.

Wbrew ogólnikowym twierdzeniom apelacji Sąd Okręgowy miał na uwadze kompensacyjny charakter zadośćuczynienia i wynikający z tej jego funkcji wymóg by przyznane zadośćuczynienie miało jakąś wartość ekonomiczną, odczuwalną dla pokrzywdzonego oraz, że do podważenia tej funkcji zadośćuczynienia nie może prowadzić powoływanie się na potrzebę utrzymania wysokości zadośćuczynienia w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Miał też na względzie, że ustalenie wysokości zadośćuczynienia przewidzianego w art. 445 § 1 k.c. wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności istotnych dla określenia rozmiaru doznanej krzywdy, takich jak: wiek poszkodowanego, stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i czas trwania, nieodwracalność następstw uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (kalectwo, oszpeccenie), rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiowa oraz inne czynniki podobnej natury (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2008 r. IV CSK 243/08, LEX nr 590267; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r. I CK 131/03, LEX nr 141820; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2007 r. V CSK 245/07, LEX nr 369691). Sąd Okręgowy okoliczności te, stanowiące podstawę faktyczną określenia wysokości zadośćuczynienia, zindywidualizował w odniesieniu do osoby powódki i odczuwanych przez nią skutków urazów doznanych w wypadku oraz szczegółowo wskazał uzasadniając wysokość przyznanego powódce zadośćuczynienia pieniężnego.

Zarzucając naruszenie art. 445 § 1 k.c. apelujący nie kwestionuje ustalonych i uznanych przez Sąd Okręgowy za istotne dla określenia rozmiaru krzywdy doznanej przez powódkę okoliczności. Powołuje się jedynie na własne ustalenia w tym przedmiocie dokonane w postępowaniu likwidacyjnym i własne przeświadczenie, iż wypłacona powódce w ich następstwie w 2003 r. suma zadośćuczynienia (36.000 zł) była „odpowiednia” w rozumieniu art. 445 § 1 k.c.

Jednak powyższe zarzuty nie uzasadniają przyjęcia, że zaskarżony wyrok w zakresie dotyczącym sumy zadośćuczynienia w oczywisty sposób narusza zasady ustalania tego zadośćuczynienia. Nie uzasadnia też przyjęcia, że suma przyznanego powódce przez Sąd zadośćuczynienia jest rażąco niewspółmierna do doznanej przez powódkę krzywdy, a mianowicie rażąco zawyżona (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 2003 r. I CKN 564/00, LEX nr 1172454; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 sierpnia 2005 r. II CK 771/04, LEX nr 603857).

Zarzutowi rażącego zawyżenia przyznanego powódce zadośćuczynienia

nie uzasadnia też powołanie się przez pozwanego na fakt, że wypłacona powódce przez pozwanego w 2003 r. kwota 36.000 zł, przy zastosowaniu wskaźnika przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia, odpowiada obecnie kwocie 61.000 zł. Apelujący nie podważył bowiem ustalenia Sądu, iż kwota 36.000 zł w 2003 r. nie była „odpowiednią” sumą należnego powódce zadośćuczynienia, nie stanowiła jego spełnienia zgodnie z treścią zobowiązania. Należy przy tym ponownie wskazać, że mimo ocenego charakteru kryteriów wyznaczających wysokość zadośćuczynienia pieniężnego, Sąd Okręgowy rozstrzygając o zadośćuczynieniu należnym powódce swoją ocenę co do jego wysokości oparł na odnoszących się indywidualnie do osoby powódki kryteriach, ale poddających się obiektywnej kontroli. Ich uwzględnienie zaś prowadzi do wniosku, iż przyznane ostatecznie powódce zadośćuczynienie, jeżeli miałyby zostać uznane za niewspółmierne w stosunku do rozmiaru doznanej przez powódkę krzywdy, to raczej jako zaniżone, a nie zawyżone. A to z uwagi na trwałe skutki urazu i ich negatywny wpływ na funkcjonowanie powódki w życiu rodzinnym, społecznym i zawodowym, i to, że powódka musi się z nimi borykać przez resztę swojego życia, tj. okoliczności które apelujący pomija.

Wobec braku podstaw do uznania przyznanego powódce zadośćuczynienia za rażąco zawyżone bądź ustalone z pominięciem kryteriów jego ustalania czy z powołaniem jedynie ogólnych kryteriów, bez ich indywidualizowania, nie było podstaw do dokonania korekty jego wysokości i w jej następstwie wnioskowanego w apelacji oddalenia powództwa w zakresie żądania zadośćuczynienia.

Wbrew twierdzeniom apelującego, Sąd Okręgowy nie naruszył również art. 361 k.c., zgodnie z którym zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Pozwany zarzuca, że Sąd nie stosując tego przepisu niezasadnie obciążył pozwanego skutkami braku wykształcenia powódki, trudnej sytuacji na rynku pracy i następstwami samoistnych schorzeń zdiagnozowanych u powódki w 1982 r. Podnosząc ten zarzut apelujący zmierza do wykazania, że stwierdzona u powódki niemożność świadczenia pracy, uzasadniająca przyznanie powódce renty z tytułu utraty zdolności do pracy zarobkowej, nie pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym, o którym mowa w art. 361 § 1 k.c., z wypadkiem komunikacyjnym z dnia 19 kwietnia 1999 r., za skutki którego pozwany ponosi odpowiedzialność gwarancyjną.

Istotnie adekwatny związek przyczynowy jest przesłanką odpowiedzialności sprawcy przedmiotowego wypadku na podstawie art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 436 § 1 k.c. i jednocześnie wyznacza granicę tej odpowiedzialności. Sąd Okręgowy oceniając możliwości podjęcia pracy przez powódkę powołał też brak wykształcenia powódki i trudną sytuację na rynku pracy, ale jedynie w kontekście możliwości podjęcia przez powódkę pracy w szczególnych warunkach, wskazanych przez biegłą z zakresu medycyny pracy i pracy wymagającej wysiłku fizycznego, gdyż tylko taką mogłaby podjąć nie posiadająca wykształcenia powódka. Jednocześnie Sąd ustalił, że powódka w związku ze znacznym upośledzeniem wentylacji płuc, pozostającym w związku przyczynowym z wypadkiem, nie może wykonywać dotychczasowej pracy magazyniera ani żadnej pracy związanej z jakimkolwiek wysiłkiem fizycznym, w tym w wyuczonym zawodzie sprzedawcy. W konsekwencji trafnie uznał, że pozwany zgodnie z art. 361 § 1 k.c. ponosi odpowiedzialność za niemożność wykonywania przez powódkę pracy zarobkowej. Zwłaszcza, że jak już podniesiono powyżej, pozwany nie podważył ustalenia, że z uwagi na skutki wypadku powódka nie mogłaby pracować jako magazynier, ani wykonywać innej pracy fizycznej, także wtedy gdyby nie chorowała na astmę oskrzelową. Ponadto stwierdzona u powódki astma była leczona i nie przeszkadzała powódce w wykonywaniu pracy magazyniera, co dodatkowo potwierdza, że nie z jej przyczyny powódka została pozbawiona zdolności do wykonywania pracy zarobkowej. Zatem Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił, że pomiędzy wypadkiem, któremu uległa powódka w dniu 19 kwietnia 1999 r. a niezdolnością powódki do zarobkowania zachodzi normalne, typowe powiązanie przyczynowo – skutkowe w rozumieniu art. 361 § 1 k.c.

W ustalonym stanie faktycznym nie jest również uzasadniony zarzut naruszenia art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 109 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r.

o ubezpieczeniach obowiązkowych, (...) i (...) (tekst jednolity: Dz. U. z 2013 r., poz. 392 ze zmianami) poprzez błędne określenie terminu początkowego naliczania odsetek i nieuznanie, że winny one być naliczane co najwyżej od dnia wyrokowania.

Wnioskując o określenie wymagalności swojego świadczenia z tytułu zadośćuczynienia w powiązaniu z datą wyrokowania apelujący pomija, że taki sposób określania wymagalności świadczenia był prezentowany w określonej sytuacji społeczno – gospodarczej, kiedy odsetki ustawowe pełniły dodatkowo, w sposób znaczący funkcję waloryzacyjną. Uznawano więc, że waloryzacja należnego świadczenia, dokonywana w wyniku przestrzegania dyspozycji art. 363 § 2 k.c. pochłaniała roszczenie wierzyciela z tytułu odsetek za opóźnienie, uzasadniając przyznanie odsetek od daty wyroku (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2000 r. II CKN 725/98, LEX nr 40488) W aktualnej sytuacji społeczno-gospodarczej kraju, przy niewielkiej, jednocyfrowej inflacji waluty w stosunku rocznym, powyższa zasada określania wymagalności odsetek za opóźnienie winna być stosowana jedynie wyjątkowo, a kompensacyjna funkcja zadośćuczynienia realizowana przez zasądzenie odsetek od dnia wezwania do zapłaty (terminu zakreślonego w wezwaniu), od kwoty zadośćuczynienia objętej wezwaniem, a tak określone świadczenie pokrywa szkodę oraz inflację, o ile tylko w toku procesu nie ujawniły się nowe, nieznanne wcześniej, skutki zdarzenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 marca 1998 r. III CKN 330/97, LEX nr 33760; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2007 r. I CSK 43/06, LEX nr 274209).

Sąd Okręgowy określając datę wymagalności odsetek za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia miał na uwadze, że orzeczenie przyznające zadośćuczynienie ma charakter rozstrzygnięcia deklaratoryjnego a zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia (art. 445 § 1 k.c.) ma charakter zobowiązania bezterminowego, którego przekształcenie w zobowiązanie terminowe może nastąpić w wyniku wezwania wierzyciela (pokrzywdzonego) skierowanego wobec dłużnika do spełnienia świadczenia (art. 455 k.c.). Sąd miał też na uwadze, że powódka kilkakrotnie zmieniała wysokość sumy zadośćuczynienia żądanej od pozwanego i żądania te kierowała do pozwanego Funduszu w różnych terminach oraz treść art. 109 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, (...) i (...) (tekst jednolity: Dz. U. z 2013 r., poz. 392 ze zmianami), zgodnie z którym (...) jest obowiązany zaspokoić roszczenie, o którym mowa w art. 98 ust. 1 i 1a (odpowiedzialność cywilna posiadaczy pojazdów mechanicznych), w terminie 30 dni, licząc od dnia otrzymania akt szkody od zakładu ubezpieczeń lub syndyka upadłości.

Także zarzut naruszenia art. 444 § 2 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i w konsekwencji zasądzenie na rzecz powódki w punktach II i III renty z tytułu utraconych zarobków, nie ma uzasadnionych podstaw. Podnosząc ten zarzut pozwany w istocie ogranicza się do powtórzenia zarzutu braku związku przyczynowego pomiędzy wypadkiem z dnia 19 kwietnia 1999 r. a niezdolnością powódki do pracy zarobkowej w następstwie prezentowanego poglądu, że powódka nie mogłaby pracować jako magazynier także gdyby nie uległa w dniu 19 kwietnia 1999 r. wypadkowi, gdyż wykonywanie takiej pracy uniemożliwiła powódce samoistna choroba - astma oskrzelowa, na którą powódka cierpiała już wcześniej. Jak już wykazano powyżej pozwany nie wykazał zasadności swojego stanowiska w tym przedmiocie.

Zaś Sąd Okręgowy ustalił zgodnie z zebrany materiał, że zasadniczą przyczyną niemożności wykonywania przez powódkę pracy zarobkowej jest znacznego stopnia upośledzenie wydolności oddechowej płuc, które bez wątpienia jest następstwem deformacji ściany klatki piersiowej powstałej w następstwie obrażeń doznanych podczas wypadku. Z uwagi na tę dolegliwość powódka nie może być zatrudniona jako magazynier ani na żadnym innym stanowisku związanym z wykonywaniem pracy fizycznej, bowiem nawet niewielki wysiłek fizyczny może powodować u powódki duszności. Z tej też przyczyny, w powiązaniu z trudnościami na rynku pracy i brakiem wykształcenia, nie można uznać aby powódka miała zachowaną zdolność do pracy zarobkowej chociażby w części. Natomiast leczona astma oskrzelowa nie uniemożliwiła powódce pracy na stanowisku magazyniera.

Nie można więc postawić Sądowi Okręgowemu również zarzutu naruszenia art. 444 § 2 k.c. w związku z określeniem wysokości należnej powódce renty. Zwłaszcza z uwagi na ustalenie wysokości utraconych przez powódkę zarobków na podstawie wynagrodzenia na stanowisku magazyniera, uzyskiwanego przez powódkę oraz przysługującego na stanowisku równorzędnym w miejscu zamieszkania powódki. Przyjęte zarobki należało uznać za realne do osiągnięcia przez powódkę, tym bardziej, że jak wykazał Sąd Okręgowy, dochodzone przez powódkę kwoty, w zakresie w jakim podstawą wyliczenia należnej powódce renty były zarobki uzyskiwane na stanowisku równorzędnym, są niższe od renty ściśle wyliczonej na podstawie tych zarobków, jak i na podstawie przeciętnego wynagrodzenia w kraju.

Renta z tytułu utraty zdolności do pracy zarobkowej, należna na podstawie art. 444 § 2 k.c., ma rekompensować faktyczną utratę możliwości zarobkowania przez poszkodowanego i Sąd Okręgowy wyrównał powódce taką utratę zarobków zasądzając kwestionowaną przez pozwanego rentę. Jej korekta do wskazanej alternatywnie przez pozwanego kwoty 366,43 zł również nie znajduje uzasadnienia. Apelujący nie przedstawił wyliczenia tej kwoty, w szczególności nie określił i nie uzasadnił w jaki sposób ustalił zakres zachowanej przez powódkę zdolności do pracy zarobkowej. I jak już podniesiono powyżej stanowisko pozwanego o zachowaniu przez powódkę częściowej zdolności do pracy zarobkowej nie zostało potwierdzone w zabranym materiale dowodowym. Stanowisko Sądu Okręgowego w tym przedmiocie, szczegółowo uzasadnione, zasługuje na pełną akceptację.

Z uwagi na brak podstaw do wnioskowanej przez apelującego zmiany zaskarżonego wyroku także w zakresie rozstrzygnięcia o rencie nie było podstaw do zmiany zawartego w zaskarżonym wyroku rozstrzygnięcia o kosztach. Uprawnione było też, kwestionowane w uzasadnieniu apelacji, zastosowanie przez Sąd Okręgowy art. 102 k.p.c. jako podstawy rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

Podstawową zasadą rozstrzygnięcia o kosztach procesu jest zasada odpowiedzialności za wynik procesu, zgodnie z którą strona przegrywająca obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (art. 98 § 1 k.p.c.). Uzupełnienie zasady odpowiedzialności za wynik procesu stanowią zasady: zawinięcia, kompensaty oraz słuszności (art. 100-104<sup>1</sup> i 110). Sąd Okręgowy zastosował zasadę słuszności przewidzianą w art. 102 k.p.c., zgodnie z którym, w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Zgodnie z poglądami judykatury zastosowanie art. 102 k.p.c. ograniczone jest do wypadków szczególnie uzasadnionych, zależy od wystąpienia szczególnych okoliczności związanych z przebiegiem rozprawy, takich jak charakter zgłoszonego roszczenia, jego znaczenie dla strony, subiektywne przekonanie o zasadności roszczenia, przedawnienie roszczenia oraz okoliczności leżących poza procesem, takich jak sytuacja majątkowa i życiowa strony. Ocena czy w konkretnej sprawie uzasadnione jest zastosowanie art. 102 k.p.c. należy do sądu, wymaga rozważenia całokształtu okoliczności, prowadzącego do wniosku, że ponoszenie kosztów przez stronę przegrywającą pozostawałoby w sprzeczności z powszechnym odczuciem sprawiedliwości oraz zasadami współżycia społecznego. Z uwagi na dyskrecyjny charakter rozstrzygnięcia na podstawie art. 102 k.p.c. jego kontrola instancyjna jest ograniczona do sytuacji, gdy zastosowanie tego przepisu nie zostało w ogóle uzasadnione bądź nastąpiło z rażącym naruszeniem reguł w nim przewidzianych, wskutek oceny dowolnej, oczywiście pozbawionej uzasadnionych podstaw (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia: 18 kwietnia 2013 r., III CZ 75/12, LEX nr 1353220; 17 kwietnia 2013 r., V CZ 124/12, LEX nr 1341727; 27 marca 2013 r., V CZ 96/12, LEX nr 1341743).

Sąd Okręgowy uzasadnił zastosowanie art. 102 k.p.c. i nie naruszył rażąco reguł przewidzianych w tym przepisie, powołując poza sytuacją majątkową i życiową powódki także okoliczności związane z przebiegiem sprawy, takie jak charakter dochodzonego roszczenia, jego znaczenie dla strony i subiektywne przekonanie strony o zasadności tego roszczenia. Przebieg procesu i treść zaskarżonego wyroku potwierdzają, że roszczenia powódki nie zostały zaspokojone w postępowaniu likwidacyjnym w odpowiednim zakresie, co uzasadniało przeświadczenie powódki o ich zasadności.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji. O kosztach postępowania apelacyjnego orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz § 6 pkt 6 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.2013.461 j.t.).